Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174456. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń 10 hal. za 1 mm łampalk. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Kraków, wtorek, 3. września 1918. | Nr. 57.

Lenin.

Sytuacyę obecną w Rosyi oświetla jak błyskawica zamach na prezydenta republiki bolszewickiej Lenina. Po odbytem w piątek zgromadzeniu w Moskwie, gdy Lenin stał w tłumie kobiet i dzieci, przyskoczyła do niego kobieta z ludu i wystrzeliła z rewolweru. — Lenin trafiony został w pierś i plecy. O stanie jego zdrowia w chwili pisania tych słów nie mamy jeszcze pewnej wiadomości. Przez Kopenhagę przychodzi wiadomość o jego śmierci, której w berlińskim poselstwie bolszewickiem na razie zaprzeczają.

Tego samego dnia zamordowany został w Petersburgu komisarz ludowy dla obszarów północnych Urycki j, którego nazwisko znane jest z czasów zwołania konstytuanty w listopadzie 1917 roku. Jemu poruczono wówczas zbadanie mandatów do konstytuanty.

Na podstawie dotychczasowych informacyi zamach został dokonany przez członków prawicy socyal-rewolucyonistów. Socyal-rewolucyoniści w Rosyi od pierwszej chwili swego istnienia uważali terror indywidualny za skuteczny środek do zrealizowania swoich celów. W czasach panowania caratu, kiedy wszelka agitacya słowem i pismem była niemożliwa, zamachy terrorystyczne były jedynym sposobem wywarcia nacisku na rząd z jednej strony, agitacyi i propagandy dla haseł socyalno-rewolucyjnych z drugiej. Zdawałoby się, że z upadkiem caratu terror stanie się w Rosyi bezprzedmiotowym i niepotrzebnym. Że się to sprawdziło, nadaje specyalne piętno obecnej rewolucyi rosyjskiej.

Bolszewicy, głosiciele t. zw. masowego terroru, jedynie siłą ujęli ster władzy w swoje ręce. Że władzę tę dotychczas utrzymali, jest bezwątpienia dowodem, iż wielkie masy ludu rosyjskiego są im oddane. Nie z miłości dla głoszonych przez nich ideałów, a jeszcze mniej z powodu ich sposobu rządzenia. Większość ludu rosyjskiego poszła za bolszewikami, gdyż oni przynieśli mu pokój. Tu leży tajemnica dotychczasowego powodzenia bolszewików.

W obrębie zorganizowanych partyi rewolucyjnych bolszewicy są mniejszością. Od pamiętnych dni listopadowych 1917 r. głęboka przepaść utworzyła się między rządem bolszewickim a innemi partyami socyalistycznemi. Te ostatnie nie mogą przebaczyć Leninowi i Trockiemu, że zawarli z Niemcami pokój na tak haniebnych warunkach, za cenę utraty bogatych i wielkich obszarów zachodniej Rosyi.

Nie ulega wątpliwości: Lenin i Trocki z krwawem sercem podpisali traktat brzeski. Ale osiągnięcie pokoju było ich głównym celem, któremu ofiarować gotowi byli wiele. Tyle, ile zwycięzca pragnął. A że zwycięzca wielkich skrupułów sobie nie robił, ofiara bolszewików była wielką. Lenin i Trocki musieli mieć pokój, by na jego podstawie rozpocząć drugą wojnę, świętszą w ich mniemaniu, wojnę z kapitalizmem i burżuazyą.

Sądzili, że teraz przyszedł czas na urzeczywistnienie tych snów o szczęśliwym ustroju społecznym, które śnili podczas długich lat spędzonych w kazamatach carskich i na tułaczce.

Socyal-rewolucyoniści wszystkich innych odcieni trzeźwiej patrzyli na stosunki. Widzieli przed sobą jedynie reakcyjne Niemcy. Przed nimi nie chcieli ugiąć karku, jak tego nie czynili przed ciemiężcielami carów. Koalicya natychmiast się zoryentowała w sytuacyi i postanowiła ją wykorzystać dla swoich celów. Pokój brzeski był wielkim ciosem dla koalicyi. Front wschodni przestał istnieć. Mocarstwa centralne mając zabezpieczone tyły, mogły z całą siłą napaść na Zachodzie. Dlatego mocarstwa koalicyi dążyły do odnowienia frontu wschodniego. W ostatnich tygodniach plan ten zaczynał przybierać konkretniejsze kształty. Wylądowanie wojsk na Murmanie i we Władywostoku, ofenzywa Czecho-Słowaków z jednej strony, rosnące niezadowolenie przeciw bolszewikom i najeźdzcom, które znalazło swój wyraz w zamordowaniu hr. Mirbacha, — oto było żelazne koło, które miało zgnieść bolszewików.

I musimy wyznać: Wbrew wszelkim przewidywaniom, bolszewicy zdołali groźną sytuacyę odwrócić od siebie. Ostatnie dni przyniosły wiadomości o licznych klęskach Czecho-Słowaków na froncie i o ustaleniu się stosunków wewnątrz kraju. Bolszewicy wytropili wszystkie tajne organizacye przeciwrewolucyjne i zdawało się, że są [illegible]. Podpisanie układów dodatkowych do traktatu brzeskiego było widomym tego znakiem.

Dla nowa ta ofiara, którą Lenin złożył na ołtarzu pokoju, pobudziła drzemiące siły przeciwbolszewickie do [illegible]. Tym razem zamach skierowany był przeciw samemu Leninowi.

Równocześnie z wiadomością o zamachach [illegible] się o [illegible] rewolucyi [illegible], które wypisowani przed 15 dniami do [illegible], a które teraz zostawił bez odpowiedzi [illegible]. W przeciągu 2 dni zamordowano około 15 [illegible]. Rząd Sowjetów czuł się [illegible]

A oto jawa wyp[illegible] Do a [illegible] poszła w [illegible] Wery Zasulicz i Maryi Spiridonowej. Tym razem pistolet skierowała nie przeciw [illegible], ale przeciw autokracyi pokoju.

Co najbliższe dni przyniosą, nie wiemy. [illegible] bezprzecznie zależy od tego, czy Lenin zostanie przy życiu i będzie mógł dalej dzierżyć ster władzy w swoich rękach. Od tego czy bolszewicy zostaną nadal rządcami Rosyi, [illegible] ułożenie się dalszych stosunków na Wschodzie, w pierwszym rzędzie [illegible] pokoju.

Orędzie Wilsona.

Egoistyczne interesy klas rządzących.

Orędzie Wilsona.

Waszyngton, 1. września. BK. Prezydent Wilson wydał z okazyi zjazdu robotniczego orędzie, w którem wskazał naprzód na szczególną doniosłość tegorocznego zjazdu. Następnie poruszył kwestyę, do czego służy wojna i dlaczego się wpisuje na listy. Wilson wywodzi dalej:

„Z początku wyglądało się wojna tylko walką obrony przeciw napadowi Niemiec. Belgię pogwałcono, a Francya ujrzała swe obszary zalane. Niemcy chwycili za broń, ażeby podobnie jak w latach 1870 i 1866 urzeczywistnić swoje samolubne zamiary w Europie. Jasnem jest jednak, że rozchodzi się tu raczej o więcej, niż o wojnę celem zmiany równowagi w Europie. Obecnie jest jasnem, że Niemcy dokonują obecnie zamachu na to, co wolny człowiek musi wszędzie posiadać, mianowicie na prawo decydowania o własnym losie, domaganie się sprawiedliwości i zmuszenia rządu do starania się o dobro, a nie o pojedyncze egoistyczne interesy klas rządzących. Jest to przeto wojna, którą robotnicy muszą popierać. Świat nie może być pewnym, życie ludzi i ludów nie może być uważane za zabezpieczone, dopóki się dowierza, że rządy takie, które rozwinęły władzy Austryę i Niemcy w wolnej decyzyi o losach ludzi, knują spiski i wzniecają pożary, które mają roztrząsać mężczyzn, kobiety i dzieci jako materyał wojny.

Wilson podkreśla doniosłość armii robotników, która jest potrzebnie potrzebną, jak mężczyzn na placu boju, których nazywa krzyżowcami, ponieważ walczą o wielkie, nieśmiertelne ideały, które wszystkim ludziom mają utorować drogę do sprawiedliwości, co też jest powodem, że walczą z radością i są zwycięzcami.

Orędzie kończy się wezwaniem, aby dzień ten zrobić także dniem święta, w którym Amerykanie poświęcą się wielkiemu zadaniu udzielenia własnemu krajowi i całemu światu sprawiedliwości, a mężczyzn przeciwdziałają wszystkim, którzy w całym świecie uniemożliwiają niszczenie pokoju światowego i powiada: Możemy liczyć na siebie wzajemnie. Naszymi są jednomyślne!”

Potępienie niem. większości socyalistycznej.

Londyn, 1. września. BK. Reuter. W mowie, wygłoszonej w Birmingham, wyraził Henderson swoje największe rozczarowanie z powodu stanowiska niemieckiej większości socyalistycznej i wywodził: Międzynarodowa polityka robotników nie jest skierowaną ku kompromisowi z militarnie rządzonemi Niemcami lub ku zatwierdzeniu zbójeckich celów niemieckiego imperyalizmu. Jest to polityka, która w każdym wierszu swego programu przyjęła jest życzeniem wygrać wojnę za wolność demokracyi. Robotnicy nie są defetystami, usiłowali oni jednak usprawiedliwić własne przekonanie, iż sprawiedliwy i trwały pokój może być osiągnięty jedynie przez świadomą staranność wszystkich krajów.

Pogłoski o śmierci Lenina.

Moskwa, 1. września. BK. Według doniesienia Pet. Ag. Tel. jest wszelkie niebezpieczeństwo dla życia Lenina wykluczone.

Londyn, 2. września. BK. Reuter. Według telegramu nadeszłego z Kopenhagi do pism, Lenin umarł.

Berlin, 2. września. BK. Biuro Wolffa. O kolportowanej przez biuro Reutera wiadomości o śmierci Lenina nic nie wiadomo w miarodajnem miejscu. Do tutejszej rosyjskiej reprezentacyi nadszedł jeszcze dzisiaj w nocy telegram, w myśl którego stan Lenina poprawił się.

Aresztowanie biskupa Wjazmy.

Moskwa, 2 września. BK. Stan Lenina jest stale poważny, pacyentowi jednak nie grozi obecnie żadne niebezpieczeństwo. Przesilenie oczekuje się w ciągu 2 do 3 dni. Z powodu zamachu odbyły się liczne aresztowania, także pomiędzy Ukraińcami. U byłych burmistrzów Moskwy Ruso[illegible] i Astrowa odbyły się rewizye domowe. Aresztowano biskupa Wjazmy Makarjusa Zewnętrznego [illegible] Moskwy przedstawił się spokojnie.

Hiszpańska rada ministrów o storpedowaniu „Carasy”.

Madryt, 31. sierpnia. BK. (Agencya Hawasa) Oficyalna notatka, ogłoszona na zakończeniu rady ministrów, powiada, że minister spraw zagranicznych [illegible] w Cardiff wyczerpujących informacyj o storpedowaniu „Carasy”, aby rząd mógł powziąć odpowiednie postanowienia.

Amsterdam, 31. sierpnia. BK. Według jednego z tutejszych dzienników donoszą „Times” z Santander, iż hiszpański parowiec „Carasa”, storpedowany przez niemiecką łódź podwodną, jechał w służbie rządu hiszpańskiego.

Przesilenie w rządzie polskim

Kraków, 2. września.

Z Warszawy nadchodzą wiadomości o prawdopodobnej dymisyi prezydenta ministrów Steczkowskiego, którego następcą ma zostać jego poprzednik były prez. min. Kucharzewski. Stronnictwa aktywistyczne najchętniej widziałyby u steru Kucharzewskiego.

Lwów, 2. września. Tel. wł. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że przesilenie w Warszawie jest nieuniknionem. „Wiek Nowy” donosi, że zapanował dziś na tej [illegible], w których odzywają się głosy, iż żaden Polak nie zgodzi się na rozwiązanie niemiecko-polskie. Passywiści w Polsce domagają się już teraz [illegible] usunięcia [illegible] Steczkowskiego [illegible] aktywistycznego. Przyczyną tego [illegible] w stanowisku mocarstw centralnych, które omówionem zostało podczas spotkania monarchów. Passywiści w Królestwie nie chcą ani formy rządu ani armii według recepty mocarstw centralnych. Pewnem jest, że notę kwietniowe rządu polskiego będą przedmiotem rozstrzygań na posiedzeniu Rady Stanu, które zadecydują o upadku gabinetu Steczkowskiego. Jako następcę wymieniają byłego prez. min. Kucharzewskiego.

Oświadczenie hiszpańskiego rządu o sytuacyi.

Madryt, 1. września. BK. (Agencya Hawasa) „Liberal” ogłasza oświadczenie ministra Dato w kwestyi obecnej sytuacyi. Według tego rząd podobnie jak i poprzedni kieruje się polityką neutralności i że nic nie nastąpiło, coby mogło zmienić tę wytyczną linię, pewne poparcia opinii publicznej. Co się tyczy konfiskaty okrętów handlowych, to plany rządu zdążają w tym kierunku, by urządzić ruch okrętowy z owymi krajami, które produktami rozporządzają, a których Hiszpania potrzebuje. Okręty te będą wywozić produkty hiszpańskie, węgiel i żelazo, a przywozić bawełnę i naftę. Dziennik załącza do tego oświadczenia mowę prezydenta Wilsona w Izbie reprezentantów, w której wymienia, że rządy w obecnej chwili muszą przemawiać donośnym głosem i dodaje do tego, że to jest jedyną drogą rządu, na której kraj dowie się prawdy a rząd pozyska istotne zaufanie opinii publicznej.

Co postanowiła hiszpańska rada ministrów.

Madryt, 1. września. BK. Po zamknięciu rady ministrów wydał minister Dato półurzędową notatkę, w której powiedziano, że oprócz wysłania telegraficznej o zatalenia do rządu niemieckiego ustwalono jeszcze przemianę komisyi [illegible] żywności [illegible] na ministerstwo.

Ambasador niemiecki konferuje z hiszpańskimi mężami stanu.

Paryż, 31. sierpnia. BK. Jak donoszą dzienniki z San Sebastyan, odbył dłuższą konferencyę niemiecki ambasador książę Ratibor z ministrem Dato i prezydentem Izby Villanueva.

Układ hiszpańsko-amerykański.

Berno szw., 1. września. BK. „Temps” donosi z Madrytu, że według „El Mundo” rokowania w sprawie hiszpańsko-amerykańskiego układu handlowego doprowadziły do zupełnej zgody.

Wojna, lichwa i antysemityzm.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

(J. L.) Wiedeń, 2. września.

Nie dawno roztrząsaliśmy pytanie: Jak wygląda rządowy plan wyżywienia? Odpowiedź dał nam w niedzielę minister dr. Paul, ogłosiwszy odezwę, w której piętnuje postępowanie agraryuszów i grozi im srogiemi karami. Odezwa ta jest najostrzejszem uświetnieniem owej hecy, uprawianej przeciw żydostwu już od szeregu lat, a obwiniającej ich o systematyczne wygłodzenie ludności. Heca ta doprowadziła na wschodzie monarchii do groźnych ekscesów, na zachodzie zaś do politycznych napaści przeciw Żydom a prasa antysemicka stolicy żąda coraz śmielej wydalenia »Galicyan« z Wiednia.

Bez wątpienia zawiniło też wielu Żydów. Dwadzieścia milionów Niemców w Stanach Zjednoczonych zarabiało również przy dostawach granatów i dział. któremi raczono ich rodaków na froncie francuskim. Czy można się tedy dziwić, że nienormalne stosunki deprawują jednostki żydowskie? W walce z korrupcyą ,nawet żydowską, nie powinniśmy się powodować żadnym sentymentem.

Ale słyszymy dziś słowa urzędowe, zadające kłam pogłoskom o żydowskiej lichwie zbożowej; słyszymy, że istnieją rolnicy, wykorzystujący »nędzę i trwogę«. Od tych »cnót« nie są czyści nawet chrześcijańsko społeczni patryoci. Czyż nie dowiedziono niedawno, że pewien bednarz zarabia tysiąc koron tygodniowo? Czem krytycznej i objektywniej rozpatrujemy te zjawiska, tem jaśniejszem jest, że maczali w tem także ręce ludzie niekoniecznie przysięgający na kodeks tradycyjny Synaju.

Możemy być przekonani, że odezwa ministra dla wyżywienia ludności nie odniesie tych skutków, jakich się spodziewają rząd i ludność. Racyonalniejszem niż groźby kar, byłoby rychłe ujęcie zapasów żywności, byłby układ z Węgrami.

Dotychczasowe stosunki w urzędach nie dają żadnych pomyślnych perspektyw. Wszak minister dla spraw aprowizacyjnych mówi całkiem otwarcie: Państwo nie ma zboża, natomiast ma je paskarz. A może »spróbowałoby państwo postawić paskarzy w miejsce biurokracyi.«..

»Dla litery prawa musi być zdobyte poszanowanie«, — mówi dalej minister. Ale gdy się na Węgrzech urządza nagonki na Żydów, gdy się im odbiera pieniądze, pod płaszczykiem ściągania »podatku«, gdy się palestyńskich uchodźców żydowskich osadza w aresztach budapeszteńskich, gdy się wyładowuje brutalność madziarska na żydowskich kobietach i dziewczętach, wówczas nie słyszy się ni słowa potępienia dla tego deptania praw ludzkich, tedy śmie jeszcze »Reichspost« i »Wiener Mittag« ironicznie twierdzić, że to są z palca wyssane wiadomości. Jeśli Węgry mogą samowolnie ograniczać wolność osobistą »Galicyan«, tedy krok dalej, a postąpić tak mogą z żonami robotników z Wiener Neustadt.

TELEGRAMY.

Zwołanie komisyi wojenno-gospodarczej.

Wiedeń, 2. września. BK. Komisya wojenno-gospodarcza obu Izb Rady państwa została powołana na wtorek 10. września o godzinie 10. rano. Porządek dzienny: Ubranie dla ludu (ciąg dalszy). Następnego dnia odbędą się obrady w sprawie centrali skór i rater.

Audyencye.

Wiedeń, 2. września. BK. Cesarz wysłuchał wczoraj zwykłych referatów i przyjął na specyalnej audyencyi ambasadora hrabiego Tarnowskiego, ambasadora ma grofa Pallawicinlego, węgierskiego ministra handlu barona Szterenyiego, jakoteż generała piechoty barona Csicsewicza.

Ceremonia wręczenia szabli nowemu sułtanowi.

Konstantynopol, 31. sierpnia. BK. (Agencya telegr. Milli) Ceremonia wręczenia szabli odbyła się w meczecie Ejuba. Sułtan wstąpił do meczetu bez turbanu, otoczon, przez synów i ministrów. Po odczytaniu przepisanych modłów szeik Senussi Achmed ujął szablę proroka owiniętą leżącą na stole, pokrytym kosztownym dywanem, aby opasać nią sułtana.

Silny opór niemiecki.

Wiedeń, 2. września. Urzędowo donoszą:

Nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

* * *

Berlin, 2. września. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

Grupa wojsk król. Rupprechta i gen. pułk. Boehna:

Potyczki na przedpolach z obu stron Lys. Między Scarpą i Sommą kontynuowali Anglicy swoje ataki na froncie szerokości 45 km. Działanie artyleryi przeciw obszarom, na których stały pogotowia nieprzyjacielskie, na południowy wschód od Arras i z obu stron Bapaume, przyczyniło się znacznie do ich odparcia.

Głównemi centrami walk piechoty były Hendecourt, i Moreuil, pola wybojowe na wschód od Bapaume i między Rancourt Bouchevesnes. Nieprzyjaciela, który na północ od Hendecourt i Cagnycourt zyskał na terenie, odparliśmy w kontrataku znowu na Hendecourt. O Moreuil toczyły się długie walki. Pozostało ono w naszem posiadaniu. Ataki wozów pancernych, które ruszyły z obu stron Vau-Vrancourt, rozbiły się. Załoga samolotu 255. oddziału lotniczego, por. Schwerdllegera i wicesierż. Günthera spaliła przytem ogniem karabinu maszynowego jeden wóz pancerny i zniszczyła drugi dobrze pokierowanym ogniem artyleryjskim.

Na południowy wschód od Bapaume odparliśmy ataki nieprzyjacielskie, skierowane głównie na Villers-aux-Flos. Na północ od Sommy powstrzymaliśmy nieprzyjaciela, który uderzał od wczesnego rana znacznemi siłami na linii Sailly-St. Pierre-Lassvasd i na wschód od Bouchevesnes-Mont St. Quentin. Peronne obsadził nieprzyjaciel. Z obu stron Nesle kontynuowali Francuzi swoje ataki. Po najsilniejszym ogniu huraganowym próbowali ponownie w głębokorzędowych atakach piechoty przełamać pozycye kanałowe. Na północ od kolei Nesle-Ham rozbił rezerwowy pułk piechoty nr. 56 pod kierunkiem swego komendanta, majora Löbecke, każdy nieprzyjacielski szturm. W ponowionych atakach wieczorem wyparł on wraz z kompaniami heseńskiemi z linii, w które wtargnął.

Artylerya polowa, która ruszyła z czołową piechotą do kontrnatarcia, miała znaczny udział w sukcesie. Na południe od kolei Nesle-Ham odparli Brandenburczycy i Ślązacy nieprzyjaciela od swych linii. Także na południe od Libermont złamały się wieczorem ataki francuskie.

Z obu stron Noyon piechota nieprzyjacielska po ciężkich i pełnych dla siebie strat walkach z 31. sierpnia nie była wczoraj czynną. Także między Oisą i Aisną ograniczyła się czynność potyczkowa przeważnie do walk artyleryi. Częściowe ataki nieprzyjaciela w zagłębieniu Ailetty i na północ od Soissons zostały odparte.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF

Sabotaż w Odessie.

Odessa, 1. września. BK. Wczoraj o godzinie 3-iej, min. 30 popol. nastąpiła eksplozya w rozległych dawnych magazynach rosyjsko-rumuńskich na jednem z przedmieść Odessy. Trzy magazyny piroksyliny znajdujące się w bezpośrednim pobliżu z kompleksem, zostały szczęśliwym wypadkiem uratowane. Ich eksplozya byłaby dla całego miasta katastrofalna. Liczba strat jest ograniczona. Wszystkie prace ratunkowe wykonały wojska austro-węgierskie. Pożar trwa dalej. Wielka fabryka cukru Brodskiego została zamieniona w popiół. W całem mieście zniszczone są szyby w oknach. — Szkoda wynosi miliony. Magazyny miały właśnie przejąć komendy ukraińskie i austro-węgierskie. Przyczyny eksplozyi nie znane, przypuszczają jednak podpalenie.

Przed ratyfikacyą układów dodatkowych.

Berlin, 2. września. Tel. wł. »B. Z. am Mittag« dowiaduje się, że w bieżącym tygodniu przybędzie do Berlina wielki wezyr turecki Talaat Pasza celem przeprowadzenia pertraktacyi z kierującemi osobistościami. Można przyjąć, iż specyalny przedmiot tych konferencyi stanowić będą dodatkowe traktaty niemiecko-rosyjskie, które w najbliższych dniach mają być ratyfikowane, a które zawierają postanowienia w sprawie Georgii i rosyjskich terytoryów nad jeziorem Kaspijskiem, w czem Turcya jest interesowaną.

Milion marynarzy amerykańskich.

Londyn, 1. września. BK. (Reuter) Korespondent „Timesa" w Waszyngtonie dowiaduje się w sprawie nowej ustawy wojskowej, iż około milion żołnierzy ma być przydzielonych do floty.

Komunikat wieczorny.

Berlin, 2. września. BK. Urzędowo:

Angielskie ataki między Scarpą i Sommą, na południowy-wschód od Arras i na północny wschód od Peronne zyskały na terenie. Rezerwy powstrzymały uderzenie.

Między Oisą i Aisną wywiązały się po południu po najsilniejszej walce ogniowej francuskie ataki.

Niemcy o swoim odwrocie koło Bailleul.

Berlin, 2. sierpnia. Biuro Wolffa donosi: Oddzielenie naszych wojsk od nieprzyjaciela w okolicy Bailleul odbyło się planowo i zupełnie niepostrzeżenie. Słabym patrolom, którośmy zostawili, udało się markować nasze dawne silne okopy. Dopiero po dniach zaatakował nieprzyjaciel 31. sierpnia przed południem nasze straże tylne w obszarze górskim na wschód od Bailleul. Nadzwyczaj zręcznej obronie udało się, iż osłabić posuwanie się nieprzyjaciela tak że dopiero wieczorem osiągnął nieprzyjaciel linię Dranoutre-Ravetsberg. Radość odzyskanego obszaru prawie bez walki będzie dla Anglików zamąconą, gdy rozpoznają, jak planowo przygotowano odwrót niemieckich wojsk. Miasto Bailleul, które w kwietniu musieli pozostawić nam Anglicy prawie nietknięte i pełne zapasów i środków żywności oraz ubrań, jest obecnie kupą gruzów dzięki nieprzyjacielskiemu ostrzeliwaniu. Taksamo cała reszta obszaru, który wydaliśmy nieprzyjacielowi jest pustynną i próżną. Zaledwie jeden przedmiot pozostał nie uszkodzony. Drogi na najważniejszych punktach zburzone przez eksplozye. — Ani jeden most nie jest do użycia.

Wielki angielski park pionierski z drzewem, drutem kolczastym, progami kolejowymi z żelaza, cementem itd., który wpadł w nasze ręce podczas naszej ofenzywy, a któregośmy zużyć nie mogli, został zabrany. Niezliczone kilometry drutów telegraficznych zebrały nasze wojska, a równocześnie zbużyły słupy telegraficzne. Podarowaliśmy Anglikom tylko gruzy i wyboje.

Atak napowietrzny na Cattaro.

Wiedeń, 2. września. BK. Z c. i k. ministerstwa wojny (sekcya maryn.) donoszą urzędowo: 30. sierpnia przedpołudniem próbowało 4 angielskich lotników zaatakować zakłady i okręty w zatoce Cattaro. Ich bomby były bezskuteczne i wpadły w większej części w morze. Z czterech samolotów nie uszedł ani jeden. Trzy inne spadły i rozbiły się na skałach. Jednego rannego lotnika można było uratować, reszta zabita.

Hiszpański okręt „Arizmendi" — storpedowany.

Paryż, 1. września. BK. Dzienniki donoszą z Madrytu: Minister Dato potwierdza urzędowo, iż hiszpański parowiec „Aleksarimendi" (albo „Arizmendi"), przewożący węgle do Hiszpanii, został storpedowany przy wybrzeżu irlandzkiem.

Komunikat rosyjski.

Moskwa, 1. września. PAT. Na całym froncie odbył się w ciągu dnia szereg pomyślnych dla nas walk. Wszędzie nieprzyjaciel cofał się pod naporem naszych wojsk.

Na froncie północno-kaukazkim posuwamy się wśród walk coraz dalej. Na północny zachód od Gumraku obsadziliśmy stacye Kotłubary i osady Gracz', Gorodicz, Uwaroska i Kamyckij. Nieprzyjaciel wyparty przez nas z swych pozycyi stracił trzy działa, pięć karabinów maszynowych, przeszło dwieście karabinów i mnóstwo amunicyi. jakoteż przyborów wojennych.

Na froncie wschodnim wyparliśmy w kierunku ma Alapajewsk przeciwnika na stacyę Kuticha. W kierunku na Tagińsk obsadziliśmy kilka wsi. W kierunku na Ludwińsk obsadziliśmy przystanek 152. W kierunku na Kungen odparły wojska nasze przeciwnika od stacyi Sarge i zajęły wieś Peniaki. W okręgu kazańskim obsadziły oddziały naszych wojsk wieś Osinowo na lewym brzegu Wołgi, przyczem zdobyły kilka ciężkich dział, przeszło 10 karabinów maszynowych i wiele amunicyi. W kierunku Sysran obsadziliśmy wsi Izmaiłówkę, i na północny zachód od miasta Nikołajewa wieś Siwenkę. Na froncie północnym posunęły się nasze uzbrojone okręty wzdłuż Dźwiny po pomyślnych walkach aż ku wsi Gutaska.

Na wybrzeżu murmańskiem.

Moskwa, 1. września. BK. Jedno z pism donosi, że według opowiadań wychodźców z Murmanu Anglicy wywieźli większą część zapasów zboża do Anglii. W Archangielsku jest rząd złożony z członków konstytuanty dla guberni Perm, Wołogda i Wiatka, i kontr-ata [illegible] 12. armii Lichacza. Z początkiem czynności nowego rządu rozpisano pożyczkę w wysokości 10 milionów rubli. Rząd zamówił w Anglii banknoty rosyjskie według starego wzoru.

Siły wojskowe Anglików są rzekomo słabe. Przyłączyło się do nich 2000 rosyjskich robotników. Sprzymierzeni rozpoczęli tworzenie batalionu słowiańskiego pod następującemi warunkami: Istniał będzie do końca wojny; [illegible] kamasze i angielskie uniformy; o [illegible] armii będzie przyśpieszone, podlewa [illegible] sprzymierzonym z braku sił pomocniczych nie udało się dotąd obsadzić stacyi Kotlas, aby się w październiku połączyć z Czecho-Słowakami. Daje się odczuwać brak środków żywności.

Giełda.

Wiedeń, 2. września. — B. K. — Z powodu ożywczych wiadomości berlińskich, rozpoczęła się giełda nową zwyżką kursu. Szczególnie wielki popyt na akcye żelaza, wartości tureckie i papiery głównych banków. Zwyżka kursowa tych wartości wynosiła 6 do 17 kor. Kiedy jednak ruch osłabł, nastąpiło osłabienie tendencyi. Wreszcie odbyła się w ruchu kulisowym realizacya zysków. W szrankach przejściowe poszukiwanie akcyi naftowych, elektrycznych, maszynowych i papierów węglowych.

Budapeszt, 2. września. B. K. — Tuż po otwarciu dzisiejszego obrotu giełdowego, odbywającego się w przyjaznem usposobieniu zasadniczem w stosunku do notowań końcowych poprzedniego tygodnia, rozeszła się pogłoska, że należy się wkrótce spodziewać rozporządzenia rządowego, ograniczającego zwyżkę kapitału towarzystw akcyjnych, wobec czego chęć kupna była osłabiona, co jednak nie przeszkodziło wogóle utrzymaniu się kursów nietylko na rynku bankowym i kulisowym, lecz także na innych rynkach zbytu. Akcye kolei miejskiej podskoczyły w wartości o 20 kor., z powodu pogłosek o bliskiem podjęciu rokowań w sprawie objęcia przedsiębiorstwa między Towarzystwem a gminą. Przed zamknięciem obrotu spowodowały wiadomości z zachodniego frontu osłabienie, które na wszystkich polach doprowadziło do spadku 5—35 kor. Zakończenie było przyjazne.

Berlin, 2. września. — B. K. — Usposobienie zwyżkowe przy ożywionym obrocie. Papiery Tow. elektr. A. E. G. szły dalej w górę. Dobrze stały również papiery farbiarń, amunicyi i farbryk prochu Köln-Rotweiler. Na rynku górniczym poczęła [illegible] tendencya realizacyjna w papierach górno[illegible] i kilku zachodnio-niemieckich, połączona z [illegible] kiem kursu. Tendencya zwyżkowa [illegible] zwyciężyła jednak te zniżki, tak, że w[illegible]ne papiery poszły z powrotem w górę. [illegible] stały również akcye Bismark-Hütten. S[illegible] ruch w papierach górniczych. W wolnym o[illegible] przodowały papiery żelaza Harzer i udziało[illegible] naftowych. Na rynku kasowym papier[illegible] przemysłowych przeważała z powodu popytu [illegible]ności zwyżki kursowe. Z papierów rosyj[illegible] spadły nieco renty i priorytety, podczas gdy papiery bankowe utrzymały się. Inne papiery rentowe bez znacznych zmian.

Z DNIA.

Nowy list pokojowy Landsdownea. »Matin« donosi z Londynu: Lord Landsdowne wystosował list do lorda Cecila, w którym wyraża nadzieję, że tenże zachęci kolegów ministeryalnych do zajęcia się nową dra Solfa, ażeby tą drogą dojść do narad z nieprzyjacielem.

Propozycye pokojowe mocarstw centralnych nie na czasie. Na zebraniu partyjnem meklemburskiej partyi narodowo-liberalnej wygłosił prezes stronnictwa liberalnego w sejmie Rzeszy Dr. Stresemann dłuższą mowę, w której starał się wykazać, że listy pokojowe lorda Landsdownea nie tyle są wypływem jego miłości ludzkiej, ile obawy o przyszłość Anglii, której dobytek narodowy wskutek wojny z każdym dniem się zmniejsza, trudności finansowe się coraz zwiększają a ciągnącą korzyści z tego osłabienia Anglii jest Ameryka. Stresemann żąda od Balfoura, by ten przyrzekł bezwarunkowe oddanie kolonii Niemcom i wtedy tylko będzie mógł żądać od Niemiec przyrzeczenia bezwarunkowego wydania Belgii. Podobnie jak hr. Andrassy w przytoczonym wczoraj przez nas artykule w »N. Fr. Pr.« tak i Stresemann oświadcza, »że na jakąkolwiek propozycyę pokojową ze strony Niemiec świat napróżno czekać będzie.«

Amerykańskie kary. Wychodzący w Filadelfii »Public Ledyer« wylicza pięć żądań jakie Ameryka postawi na wypadek zwycięstwa: 1. Detronizacya cesarza Wilhelma i wygnanie go na miejsce obwarowane. 2. Ukaranie przez międzynarodowy trybunał niemieckich mężów stanu i wojskowych, którzy polecili wojnę łodziami podwodnemi. 3. Wyrok przez ten sam trybunał na mężów stanu, którzy dali rozkaz zeppelinom i lotawcom do napadania na otwarte miasta i zabijania kobiet i dzieci. 4. Ukaranie tych, którzy polecili gazy trujące i 5. gubernatorów niemieckich w Belgii, którzy dopuszczali się czynów, niegodnych z prawem międzynarodowem. »Public Ledger« zauważa, że powyższe żądania odzwierciadlają mniemanie senatu amerykańskiego, że Ameryka podczas wojny z państwami południowemi tak samo postąpiła.

Język żydowski a rokowania rosyjsko-niemieckie. Sztokholmskie biuro korespondencyjne donosi: Podczas rokowań rosyjsko-niemieckich w Berlinie zażądała delegacya rosyjska dopuszczenia komunikowania we wszystkich językach, na co się jednak niemiecka nie mogła zgodzić, wskazując na to, że Niemcy jako państwo prowadzące wojnę nie może znieść cenzury i nie może dopuścić z powodu braku cenzorów komunikacyi pocztowej w języku łotewskim, estońskim, litewskim i żydowskim. Wreszcie ustąpiła delegacya niemiecka i zgodziła się na dopuszczenie powyższych języków, z wyjątkiem żydowskiego, motywując to niemożnością znalezienia cenzorów żydowskich. Posiedzenie komisyi pocztowej było z powodu tego oświadczenia bardzo burzliwe. Wreszcie postawiła delegacya rosyjska wniosek, że dopuszczone zostaną albo wszystkie cztery języki, albo żaden z nich.

Przed rozstrzygnięciem na Litwie. Berlin. (B. K.). Bawiący od niedawna w Berlinie przedstawiciele taryby litewskiej, pod przewodnictwem prezydenta swojego, Smelony, przyjęci zostali przez sekretarza państwa, Hintzego. Kanclerzowi państwa wręczyła deputacya obszerny memoryał. »Parlam. Korresp.« donosi, że istnieje uzasadniona nadzieja osiągnięcia porozumienia i wypełnienia życzeń narodu litewskiego co do monarchii konstytucyjnej, z ks. Urachem jako królem i Wilnem jako stolicą.

Program odbudowy żydostwa galicyjskiego.

II.*)

Celem Biura odbudowy jest, jak już sama nazwa wskazuje, akcya w kierunku wyrównania strat w naszym stanie posiadania, przynajmniej tam i o ile taka restitutio ad integrum leży w granicach możliwości.

Stratą bezpowrotną są dla nas całe hekatomby tych naszych najlepszych i najszlachetniejszych, u których przez długie lata łożone inwestycye miały niejako przejść w stadyum kapitalizacyi; w aktywa naszego życia gospodarczo-narodowego.

Poległ na obcych ziemiach a jedynem odszkodowaniem, jakie w zamian na te ofiary, przypadają nam w udziale, jest dzisiaj do niebywałych granic wzrosły antysemityzm i rozwydrzenie najbrutalniejszych instynktów w stosunku do nas. Przy podziale łupów przechodzą nad nim do porządku dziennego.

A i ci wszyscy, których hyena wojenna pozbawiła możności zarobkowania w większym lub mniejszym stopniu, są dziś już poważną stratą w naszym ustroju gospodarczym, a po wojnie stanowić będą deficyt niepowetowany.

Racya stanu nakazuje zawczasu pomyśleć o odbudowie tych kalek, a gdzie zawodzi medycyna oficyalna, zaczyna się zakres działania medycyny społecznej. Racyonalny przydział pracy i zajęć przystosowanych do indywidualnej zdolności każdej jednostki i stopnia jej kalectwa zdoła uchronić tę część sił produkcyjnych, która jeszcze pozostała i nie pozwoli na rozpraszanie tej cennej energii ludzkiej. Tylko w ten sposób przemienimy okaleczałych bohaterów w produktywnych ludzi, a unikniemy niezbyt pociesznego widoku żebraka przyozdobionego wstęgą medalu waleczności. Nie tylko państwo, ale całe społeczeństwo żydowskie dbać musi o te ofiary, o tych synów własnego narodu, z których każdy nosił w sobie inne, lepsze przeznaczenia. Także i tu nie filantropia, a tylko dobrze zrozumiała praca w duchu społeczno-twórczym zdziała wiele zbawiennego.

Gdy mowa o odbudowie ludzi niepodobna ominąć innej strony problemu. Wojna wydarła w naszych szeregach, jak już wspomnieliśmy, jednostki najzdolniejsze, i najproduktywniejsze. Ta luka musi zostać wypełnioną, jeżeli nie chcemy ugiąć się pod brzemieniem historyi, która w czasach wyjątkowych, jak obecnie, nakłada na nas ciężkie, wyjątkowe obowiązki. Nie mogąc powiększyć naszych sił ilościowo, mając daną sumę ściśle określoną, zapas energii ograniczony, możemy natomiast wykształcić nasze zdolności jakościowe. Energia społeczna jest wartością elastyczną. Można przy złej gospodarce i nieodpowiednich środkach zredukować jej wydatność do minimum, jakoteż przy użyciu odpowiednich środków technicznych, przy posługiwaniu się odpowiednimi transformatorami rozszerzyć jej promień działania, osiągnąć wyniki zadziwiające. Jest to kwestya ekonomii sił. Tej nowoczesnej techniki społecznej trzymać się będzie Biuro w swej pracy. Najmniejszym wysiłkiem, możliwie największy efekt — oto jest hasło, którego ściśle przestrzegać będziemy, bo tylko w ten sposób odrodzimy się fizycznie i moralnie.

Do tej techniki oszczędzania energii przyzwyczaić musimy lud nasz. Musimy go wychować, przeistoczyć cały jego mechanizm pracy i myśli — rzecz niełatwa, ale jedyna, która prowadzi do celu.

W rodzinie żydowskiej muszą być wszystkie siły odpowiednio wyzyskane. I jeżeli dzisiaj tylko 39 proc. ludności żydowskiej w Galicyi pracuje zawodowo, to w przyszłości tego rodzaju obarczanie jednostek produktywnych ustać musi. Przez propagowanie przemysłu domowego dla zawodowo niesamodzielnych członków rodziny, przez ograniczenie naporu młodzieży do szkół, przez szerzenie myśli pracy ogrodowej dla kobiet i dzieci i t. p., zdołamy wyzyskać cały zapas energii nagromadzonej i uwolnimy produkcyę naszą od przeciążenia, które hamuje jej rozwój.*)

Człowiek żydowski musi uledz przeobrażeniu, jego sposób myślenia, kalkulacyi zawodowej i jego ideologia społeczna. Odbudowa ludzi musi iść w parze z odbudową gospodarczą. Producent żydowski musi zżyć się z zawodem i opanować go we wszystkich szczegółach. Do tego potrzebnem jest przygotowanie zawodowe, jakie dziś producent żydowski tylko w drobnej mierze posiada. Dać mu to możemy przez otwarcie odpowiednich szkół zawodowych, przez urządzanie kursów, wystaw i wykładów na tle pracy zawodowej, ustanowienie nauczycieli wędrownych i t. p. Są to rzeczy, które leżą w zakresie działania Wydziału krajowego, a po części państwa i cechów, lecz wszystkie te instytucye mało lub wcale nie uwzględniają specyalnych potrzeb żydowskich, a dzięki trudnościom językowym są na producenta żydowskiego bez wpływu. Będzie rzeczą Biura w porozumieniu ze wspomnianemi instytucyami usunąć te braki, by produkcya żydowska stała się nawskroś fachową i współpracowała razem z naszymi sąsiadami w akcyi zmierzającej do celowego wyparcia obcego towaru z naszego rynku wewnętrznego i do podniesienia naszej stopy konkurencyjnej także zewnątrz kraju.

Lecz nietylko sposób produkcyi, ale też i środki produkcyi uledz muszą zbawiennej zmianie. Marnotrawstwo sił jest w dzisiejszych warunkach zbrodnią popełnioną na własnej osobie, społeczeństwie i kraju. Jakie zaś u nas odbywa się marnotrawienie sił, świadczą wymownie cyfry przezemnie zestawione, które wykazują, że w rękodziele przeważają u nas przedsiębiorstwa jednoosobowe (Alleinbetriebe), gdzie majster spełnia zarazem funkcye czeladnika i terminatora. Oczywiście, że w tych warunkach nietylko że niema mowy o specyalizacyi fachowej, gdyż majsterek borykać się musi z prymitywną pracą na obrobienie surowca z grubsza, ale jest to dowodem zarazem karykaturalnego rozdrabniania przedsiębiorstw, który to czynnik podraża produkcyę do niebywałych bezsensowych rozmiarów.

Taksamo daje się w produkcyi zauważyć zaniedbanie sił przyrody martwej, na korzyść energii żywej. Żywa zaś energia jest najdroższym wydatkiem w produkcyi. Jest to błąd w całej Galicyi fatalny, że nie zdołano dotychczas spożytkować bogatych sił wodnych i nieprzebranych zasobów ropy i gazu ziemnego dla celów popędowych w produkcyi. Lepsze głowy społeczeństwa polskiego propagują myśl zaprowadzenia silników wodnych, gazowych i elektrycznych dostępnych dla całej produkcyi krajowej. Chodzi o to, by Żydzi nie przespali tych zbawiennych reform i zmodernizowali swoje środki produkcyi, przez co będą w stanie produkować racyonalniej, bo taniej. Te reformy, jako też zespolenie rozdrobnionych przedsiębiorstw we większe średnioprzemysłowe zespoły na zasadzie kooperatywy lub systemu nakładczego, dostosowanego do potrzeb chwili i miejsca, — oto zadanie, które leży w planie pracy Biura Odbudowy.

Jote.

Dalsze artykuły nastąpią.

*) Zob. Nr. 55 »Now. Dz.« z 1. b. m.

*) O tych i następnych problemach zobacz Józef Tenenbaum: Żydowskie problemy gospodarcze w Galicyi, Wiedeń 1918.

ODEZWA

krakowskiego komitetu »żydowskiego dnia ofiarnego«.

Do społeczeństwa żydowskiego!

Wojna światowa nawiedziła także ziemię naszych przodków, Palestynę. — Środkiem kraju ciągnie się linia bojowa, a walki zacięte niszczą kwitnące osady stworzone ofiarnością i trudem kolonistów żydowskich. — Nad pozostałymi w południowej części kraju, Judei, pod okupacyą angielską, roztoczyli gorliwą opiekę Żydzi z państw koalicyi niosąc im wszechstronną i wydatną pomoc. Ci zaś Żydzi z Jerozolimy, Jaffy i osad żydowskich, pochodzący w wielkiej części z Galicyi, których groza wojny lub rozkaz ewakuacyjny rządu i wojska tureckiego zmusiły do opuszczenia swoich siedzib i szukania przytułku w Galilei i Syryi, znoszą nędzę i głód. Niedostatek mieszkań, odzieży i żywności i brak środków materyalnych powodują gwałtowne szerzenie się chorób i śmiertelności, a zbliżająca się zimna, deszczowa pora grozi wprost niebezpieczeństwem epidemii, głodu i masowej śmierci.

Obowiązkiem jest przeto wszystkich Żydów, szczególnie z państw centralnych, udzielić szybkiej i wydatnej pomocy braciom naszym w Palestynie zwłaszcza, że bieg wypadków dziejowych los Żydów palestyńskich, ich rozwój i przyszłość wysunął na czoło zagadnień i zadań całego Żydostwa.

Obok tego zaś staje przed nami ważne i trudne zadanie należytego wychowania galicyjskiej młodzieży żydowskiej wyżej 14 roku życia, która wskutek śmierci ojca, matki lub obojga rodziców (sieroty wojenne) pozbawioną jest zupełnie opieki i nadzoru rodzicielskiego i zdana na wpływ ulicy i zepsutego towarzystwa. Otoczyć tę młodzież odpowiednią opieką, zachęcić ją do uczciwej pracy, nauczyć ją rzemiosła, uprawy ziemi (ogrodnictwa) albo innego zawodu, oto wielkie zadanie, które wziąć musi na się społeczność żydowska nietylko w interesie tej młodzieży, ale także by zabezpieczyć własną przyszłość, ze wszech stron zagrożoną.

Nie dopuśćmy, by tysiące młodzieży zeszło na drogę występku i zbrodni, za które obca niechęć nietylko na te jednostki, ale na cały ogół żydowski rzuca odpowiedzialność i nienawiść.

Musimy stworzyć odpowiednie instytucye, w którychby młodzież ta znalazła oparcie, wskazówki i zawodowe wykształcenie.

Celem zebrania znaczniejszych funduszów na akcyę doraźnej pomocy dla Żydów palestyńskich oraz na instytucye wychowawcze dla żydowskich sierót wojennych wyżej 14 lat, pomocą państwową nieobjętych, utworzyły się w całej Austryi komitety »żydowskiego dnia ofiarnego«, które w jednym dniu między (żyd.) Nowym Rokiem a Sądnym Dniem urządzą ogólną zbiórkę wśród ludności żydowskiej.

Żydzi! Niechaj każdy wedle sił swoich do zbiórki wydatnie się przyczyni! Idźcie za zgodnym naśladowania przykładem żydowskich robotników w Ameryce, którzy oddali cały zarobek jednego dnia pracy dla braci dotkniętych wojną! Nie jałmużny żądamy od Was, ale większej ofiary, by skuteczną była pomoc, którą niesiemy braciom cierpiącym i młodzieży.

Niechaj zbiórka ta będzie godną żydostwa krakowskiego!

Komitet »żydowskiego dnia ofiarnego«
Józef Sare, radca dworu i wiceprezydent miasta,
Dr. Rafał Landau, zastępca przewodniczącego Żydowskiej Gminy Wyznaniowej,
Dr. Ozyasz Thon, rabin,
Pinkus Dembitzer, rabin,
Henryk Rimler,
Dr. Szymon Feldblum,
Abraham Nussbaum

KRONIKA.

Kraków, 3 września.

Rada m. Krakowa. Jak się dowiadujemy, Rada m. Krakowa ma być wkrótce zwołaną. Na porządku dziennym mają być sprawy nauczycielskie i sprawozdanie delegatów Rady m. z pobytu w Marmarosz Sziget na procesie legionistów.

Konferencya polityczna, z udziałem warszawskich gości, odbywała się w niedzielę w dalszym ciągu u Zdzisława hr. Tarnowskiego. Zakończono ją wieczorem. Konferencya posiada duże znaczenie, gdyż wyjaśniła dokładnie sposoby ujmowania sprawy polskiej i wykazała zgodność zamierzeń przedstawicieli obu dzielnic Polski.

Kolonia Ogrodnicze młodzieży żydowskiej: W niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie tegorocznego drugiego okresu Kolonii Ogrodniczych na placu powyścigowym. Na uroczystość przybyły kierowniczki, szereg osób ze sfer inteligencyi oraz rodzice dzieci. Na nader urozmaicony program złożyły się deklamacye i śpiewy polskie, żydowskie i hebrajskie, ćwiczenia gimnastyczne dziatwy, ćwiczenia w pracach ogrodowych oraz bardzo udatny obrazek sceniczny pomysłowo wyreżyserowany przez p. Goldstoffówną. Po skromnej wieczerzy, jaką podejmował komitet dziatwę, dziękowało jedno z dzieci założycielowi kolonii za stworzenie warunków, umożliwiających młodzieży pożyteczny i przyjemny pobyt przez pół roku na łonie natury, poczem założyciel i kierownik instytucyi, p. inż. Goldwasser, w kilku słowach skreślił rozwój kolonii, która w trzecim roku istnienia posiada 4 morgi gruntu i dała w obecnym okresie możność 350 dzieciom przebywania na świeżem powietrzu i zaznajomienia się z zasadami ogrodnictwa. Pan inż. Goldwasser podziękował w serdecznych słowach niezmużonej, fachowo wyszkolonej ogrodniczce, p. Nachmannównej, administratorce p. Apfelbaumównej oraz kierowniczkom i kierownikom grup za nader życzliwe poparcie go w tej ważnej pracy społecznej. Następnie obdzielono dziatwę pożytecznymi upominkami i jarzynami. Odśpiewaniem »Hatikwy« zakończono późnym wieczorem piękną uroczystość, która pozostanie w miłej pamięci zarówno dziatwy jak i starszych.

Strajk mundantek. Wobec niezadowalającej odpowiedzi Izb adw. i notaryalnej na przedłożone postulaty uchwaliły mundantki na sobotniem zgromadzeniu rozpocząć w poniedziałek od godziny 3 po południu strejk. Równocześnie uchwalono nawiązać pertraktacye z temi kancelaryami, które w zasadzie zgodziły się za przyjęcie postulatów mundantek. — Istotnie wczoraj, w poniedziałek, o godz. 3. popołudniu rozpoczął się strajk wszystkich mundantek.

Z Domu Matejki komunikują nam: Dom i muzeum Jana Matejki (ul. Floryańska 41) będzie otwarty jak dotąd codziennie lecz w zmienionych godzinach a mianowicie w półroczu letnim (Kwiecień-Wrzesień) od godz. 10-tej, w półroczu zimowym (Październik-Marzec) od godz. 11-tej rano do 2-ej popołudniu. Dotychczasową opłatę za wstęp podniesiono z 60 hal., na 1 kor. od osoby.

Otwarcie biblioteki »Ezra«. Zarząd biblioteki żyd. »Ezra« w gmachu izr. Gminy wyzn. przy ul. Krakowskiej l. 41. zawiadamia, że z dniem dzisiejszym będzie biblioteka codziennie z wyjątkiem piątków i sobót od godz. 4—6 po poł. otwartą. —

Wisła. Wskutek ostatnich opadów atmosferycznych stan wody na Wiśle znacznie się podwyższył. Bardzo wiele górskich rzek i potoków wystąpiło z brzegów i pozalewało pola. Straty rolników z powodu wylewów są bardzo duże.

W naszej administracyi złożyli pp. B[illegible]skupski i Mund K 208.50 na rzecz »To[illegible] opieki nad młodzieżą żyd. z dochodu z[illegible]

…awy, urządzonej dn. 31. sierpnia w sali Tow. Lekarskiego.

Lekceważenie gości w pierwszorzędnej restauracyi. W jednej z pierwszorzędnych restauracyi krakowskich u wylotu plant panują stosunki, których publiczność absolutnie znieść nie powinna i nie może. Oto do innych braków dołącza się — brak zastawy stołowej. Do lodów podaje się łyżkę »rosołową«, a do omletu nie otrzymuje gość ani widelca ani noża. Kelner grzecznie proszony o przyniesienie zastawy, odpowiada gburowato, by z takiemi żądaniami zwracać się do właściciela. Po spożyciu jedzenia sprząta się zastawę dopiero wtedy, kiedy łyżka lub talerz są dla innego gościa potrzebne. Przecież możnaby żądać od właścicieli restauracyi, którzy do przedsiębiorstwa napewno nie dokładają, by lepiej obchodzili się ze swoimi gośćmi i za wygórowane ceny, dawali im przynajmniej jaką taką obsługę.

Z pogotowia ratunkowego. Z bulwarów nad Wisłą około trzeciego mostu skoczyła do rzeki jakaś 60-letnia staruszka, w zamiarze samobójczym. Wydobyli ją rybacy, a zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego przyprowadził ją do przytomności i odwiózł do szpitala św. Łazarza. Staruszka desperatka nie chce powiedzieć swego nazwiska, ani też powodów, które ją do rozpaczliwego kroku skłoniły.

Upadek z tramwaju. W niedzielę przed poł. wypadł z tramwaju podczas jazdy przy 3-cim moście 39-letni Jan Z. Zranił się ciężko w głowę i doznał wstrząsu mózgu. Lekarz pogotowia zaopatrzył ofiarę wypadku i przewiózł ją do domu. Stan zdrowia p. Z. jest bardzo poważny.

Śmierć wskutek poparzenia. Onegdaj donieśliśmy o dotkliwem poparzeniu przy zapaleniu maszynki spirytusowej urzędnika policyi Słuszkiewicza i jego córki. Córka zmarła wczoraj w szpitalu św. Łazarza.

Aresztowanie jeńca. Policya podgórska przytrzymała jeńca rosyjskiego Grzegorza Samalenkę, który szedł pieszo z Galicyi na Ukrainę.

Ze sali sądowej. Kadencya wrześniowa sądu przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawą przeciw 16-letniemu Janowi Włodarskiemu o popełnioną w styczniu br. u Piotra Kubistyi i Jadwigi Mikołajczykowej kradzież garderoby i prowiantu.

Z GALICYI I KROLESTWA.

Prałat Chełmicki o Żydach polskich. Prałat Chełmicki, generalny sekretarz Rady regencyjnej, udzielił niedawno temu wywiadu współpracownikowi »Hartungsche Zeitung« p. Franc. Józ. Meier-Komptenowi, w którym poruszył także sprawę żydowską. Od szczęśliwego rozwiązania tej sprawy zależy bardzo wiele — oświadczył prałat Chełmicki. A dalej: »Żydzi są czynnikiem rozkładu, mówię to całkiem otwarcie. Mam jednak, mówiąc to, na myśli przedewszystkiem Żydów niewykształconych i istnieją też Żydzi, stojący kulturalnie wysoko i stanowiący ważny czynnik w rozwoju kulturalnym Polski. Żydzi są filarem bolszewizmu — o tem nie powinno się w Niemczech zapominać — a jeśli bolszewizm dostanie się do Polski, to stanie się to w pierwszym rzędzie przez Żydów. Państwo polskie musi być bardzo ostrożne, aby nie dopuścić do rozwoju idei liberalnych — liberalnych w złem tego słowa znaczeniu. Państwo polskie musi być toleranckie i nie powinno z góry przypisywać Żydom wszystkiego zła. Nie ulega jednak wątpliwości: Wielkie zbrodnie publiczne lichwy i prostytucyi nie w najmniejszej części przypisać należy na konto żydowskie. Mówię naturalnie ciągle o Żydach w Polsce i Rosyi...« Dobra szkoła i wykształcenie mogą Żydów poprawić, lecz aż do tego czasu należy się przed nimi strzedz... Wkońcu zapewnił pr[illegible], że nie jest antysemitą...

Zag[illegible] odmowa. Żydowskie gimnazyum »Chinuch« w Warszawie zwróciło się do ministerstwa oświaty z prośbą o dopuszczenie kierownika drużyny szkolnej tegoż gimnazyum na kursa dla harcerzy, które otworzyły się przy ministerstwie oświaty. Na tę prośbę zarząd gimnazyum otrzymał następującą odpowiedź od ministerstwa datowaną z 16. lipca 1918 Nr. 25371/5948, brzmiącą: »W odpowiedzi na prośbę z dn. 30. czerwca b. r. Królewsko-Polskie Ministeryum oświaty zawiadamia, że kandydatura p. Marka Segala na kursa harcerskie nie mogła być wzięta pod uwagę.« Za szefa sekcyi (podpisał) G. Zawadzki. Referent dla wychowania fizycznego (podpisał) Dr. Tadeusz Strumiłło.

Mojżesz Pfeiler przed sądem. Sprawa o zajście przed Radą Stanu z członkiem tejże Rady, p. Mojżeszem Pfeifferem, w której to sprawie oskarżeni są dwaj młodzieniaszkowie o zakłócenie spokoju publicznego — odbyła się dn. 2-go września w 21-go okręgu sądu pokoju za biletami, a to ze względu na ogólne zainteresowanie i szczupłość sali. O wyniku doniesiemy.

Konfiskata 100 kilogramów papierosów we Lwowie. Onegdaj we Lwowie skonfiskowano na ulicy u paskarzy, po stoczeniu z nimi walki na rewolwery, dwie paki papierosów »egipskich«. Paki te niosło około godziny 4 nad ranem dwóch mężczyzn przez podwórze domów kolejowych przy ulicy Grodeckiej do ogrodu Nowaka. Spostrzegł to konduktor kolejowy, Władysław Petryński, i puścił się za niosącymi w pogoń. Ci, widząc, że łupu nie będą mogli unieść, dwa razy strzelili do Petryńskiego. Na szczęście nie trafili go, paki zostawili w ogrodzie i zbiegli. Paki, ważące każda po 50 kilogramów, pochodzą z rozbitego wozu kolejowego.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Bonów kasowych banku austro-węg. jest według oświadczenia gen. sekr. banku Schmidta 1.888,469.000 kor. w obiegu.

Anglia nie fałszuje banknotów austro-węgierskich. Na czwartkowem posiedzeniu rady gen. banku austro-węg. oświadczył generalny sekretarz Schmidt, że na rynkach holenderskich i szwajcarskich krążą pogłoski, jakoby wielkie ilości fałszywych banknotów austryackich wyrabianych w Anglii, były w obiegu. Jednakowoż dotąd nie dały się sprawdzić dane pogłoski.

(k. s.) **Nowy zastępczy materyał włóknisty.** Brak materyi tekstylnych sprawił, że wiele przemysłów w szczególności w Niemczech zwróciło się ku wyrobowi materyałów zastępczych. Zaprowadzony przez wiele rosyjskich przedsiębiorstw sposób wyrobu włókna celulowego Gustawa Türka zyskuje także w Austryi coraz większe znaczenie. Surowcem celulonu jest podobnie jak przy włóknie papierowem celuloza. Kiedy jednak włókno papierowe w ten sposób powstaje, że naprzód wyrabia się papier, który tnie się w paski i następnie dopiero przędzie, włókno celulowe zyskuje się przez bezpośrednie uprzędzenie włókien z celulozy specyalną metodą. Uzyskana przędza pod względem trwałości, równomierności włókien a w szczególności także wytrzymałości w praniu okazała się zupełnie użytecznym materyałem mogącym zastąpić bawełnę, konopie, jutę i len. Eksploatacyę wynalazku w Austro-Węgrzech obejmie założyć się mające przy udziale Unionbanku Spółka celulowa z ogr. odp. w Wiedniu.

Prager Eisen-Alpine Montan i interes fiskalny rządu. Ministerstwo resortowe zajmuje się obecnie projektem fuzyi towarzystw Prager Eisenindustrie- i Alpine Montangesellschaft. Nie doszło jednak dotychczas do merytorycznego załatwienia. Min. skarbu stoi na stanowisku, że rząd powinien otrzymać wysoką należytość z tytułu przeprowadzenia fuzyi, jako odszkodowanie za ubytek podatków, opłacanych z zysków każdego towarzystwa z osobna, i w tym kierunku przedłoży wspomnianym towarzystwom projekt, który im wolno będzie przyjąć lub też zrezygnować z fuzyi. W razie przyjęcia musi projekt sankcyonowany przez całe ministeryum zostać przedłożony walnym zgromadzeniom akcyonaryuszy do uchwały.

(k. s.) **Stosunki na targu herbaty.** Zmniejszenie zapasów herbaty w Europie pochodzi nie — jakby się może zdawało — z światowego nieurodzaju, lecz z przerwy w dostawach z powodu braku tonażu. Znaczna część zbiorów herbaty indyjskiej i cejlońskiej z roku 1916 leży jeszcze w domach składowych w Kalkucie i w Kolombo. Część tych zbiorów dopiero w maju tego roku sprzedano do Londynu. W normalnych warunkach zbiór z roku 1917 powinien już w sierpniu iść w targ. Wywóz herbaty z Indyi wynosił w roku 1915-16 350 mil. a w r. 1916-17 300 mil. funtów angielskich (453 g). Ceylon wykazuje wzrastający eksport herbaty do Rosyi, Holandyi i Skandynawii, gdy tymczasem wywóz do Stanów Zjednoczonych obniżył się z 121 na 111 mil. funtów angielskich.

(k. s.) **Produkcya cukru w Polsce.** Produkcya polskich cukrowni znacznie zmalała z powodu wojny. Z 20 cukrowni czynnych przed wojną obecnie pracuje tylko 7. W celu powiększenia produkcyi cukru w kraju Związek cukrowni zwrócił się do lubelskiego Gubernatorstwa z prośbą o podwyższenie cen cukru, mianowicie kryształu z 140 na 330 i rafinady z 155 za 100 kg. Z tego powodu musianoby odpowiednio podwyższyć ceny sprzedaży cukru konsumentom z 28 hal. na 1 kor. 80 hal. za funt cukru w kostkach.

Połączenie okrętowe między Morzem Czarnem a Palestyną. Syoniści rosyjscy założyli towarzystwo żeglugi na linii Morze Czarne—Palestyna.

(Sprawozdania giełdowe zob. str. 2)

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Tonia Silfen — Cieplice
Mayer Gerstenheim — Więckowice, p. Przeworsk
Zaręczeni.
Jarosław, 17. Elul 5678.

Ogłoszenia.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austriacki [illegible]« [illegible] pod zarządem J. [illegible] w [illegible]